

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Rejonowy w S.:

I. zasądził od pozwanego D. K. na rzecz powoda Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 19.970,61 zł wraz z odsetkami:

- ustawowymi od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,

- ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że obowiązek zapłaty przez tego pozwanego powyższej kwoty obciąża go solidarnie z K. H. (1), co do której w zakresie tej kwoty referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim wydał w dniu 25 czerwca 2014 r. prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 3359/14,

II. oddalił powództwo wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.,

III. zasądził od pozwanego D. K. na rzecz powoda kwotę 4.566,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że obowiązek zapłaty przez tego pozwanego powyższej kwoty obciąża go do kwoty 3.219 zł solidarnie z K. H. (1), co do którego w zakresie tej ostatniej kwoty referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim wydał w dniu 25 czerwca 2014 r. prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 3359/14,

IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i rozważaniach prawnych:**

A. N. pozostawał właścicielem samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), stąd zawarł z (...) S.A. w S. umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą powyższego pojazdu na okres od 11 stycznia 2009 r. do 11 stycznia 2010 r. A. N. dokonał jednorazowej zapłaty umówionej składki ubezpieczeniowej. Zawarcie powyższej umowy potwierdzono wystawioną polisą nr (...).

W dniu 14 października 2009 r. A. N. sprzedał wskazany pojazd A. M., a ten nie wypowiedział powyższej umowy ubezpieczenia pojazdu. Następnie A. M. wystąpił do ubezpieczyciela o wystawienie polisy dla nabywcy powyższego pojazdu, składając jednocześnie oświadczenie o przebiegu ubezpieczenia w ryzykach komunikacyjnych, w którym wskazał, że w związku z ubezpieczeniem OC pojazdu M. w okresie od 1 października 2008 r. do 1 października 2009 r. dysponował 10% zniżką z tytułu składki OC z uwagi na uprzednią bezszkodową jazdę. W dniu 18 listopada 2009 r. (...) S.A. w S. sporządził aneks do powyższej umowy ubezpieczenia OC, w którym oznaczono wartość składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia OC powyższego pojazdu za okres od 14 października 2009 r. do 11 stycznia 2010 r. na 224,88 zł, przy uwzględnieniu zniżki za posiadanie dziecka w wieku 12 lat w wysokości 5% i zniżki za „szkodowość” w wysokości 10%, przy czym z uwagi na uprzednie uiszczenie przypadającej na ten okres składki ubezpieczeniowej przez poprzedniego właściciela pojazdu w kwocie 116,15 zł, wartość pozostałej do uiszczenia składki określono na 108,73 zł. Termin zapłaty powyższej składki oznaczono na 2 grudnia 2009 r. Ubezpieczyciel potwierdził kontynuację powyższego ubezpieczenia OC pojazdu na rzecz A. M. polisą nr (...). A. M. nie zapłacił powyżej oznaczonej części składki ubezpieczeniowej. W dniu 16 grudnia 2009 r. (...) S.A. wezwało A. M. do zapłaty kwoty 108,73 zł tytułem nieuiszczonej części składki ubezpieczeniowej. Pomimo tego A. M. nie zapłacił powyższej składki. Po upływie dotychczasowego okresu ubezpieczenia OC powyższego pojazdu A. M. nie zawarł umowy ubezpieczenia OC tego pojazdu na dalszy okres.

W dniu 8 marca 2010 r. A. M. zawarł z K. H. (1) umowę sprzedaży powyższego pojazdu. K. H. (1) nie zawarł z żadnym towarzystwem ubezpieczeń umowy ubezpieczania OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącej nabytego pojazdu.

W dniu 3 kwietnia 2010 r. w S. na ul. (...) kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiącym w tym czasie własność K. H. (1), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyjeżdżając z podporządkowanej ul. (...) i wykonując manewr skrętu w lewo w ul. (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym z ul. (...) od strony P. samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez J. M., w wyniku czego pasażerka V. Z. K. doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze stłuczeniem mózgu, rany tłuczonej wargi dolnej, rany tłuczonej podudzia lewego oraz krwiaka podskórnego okolicy czołowej, które spowodowały naruszenie prawidłowej funkcji narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Na skutek oznaczonego zderzenia pojazdów samochód marki V. (...) o nr rej. (...) zjechał na pobocze, gdzie uderzył w znak pionowy D-6 i zaparkowany samochód marki F. (...) o nr rej. (...). Pojazd V. (...) o nr rej. (...) stanowił własność J. M.. Samochód marki F. (...) o nr rej. (...) stanowił własność J. T. (1). J. M. poniósł koszt holowania uszkodzonego pojazdu w kwocie 244 zł.

Wyrokiem z 18 sierpnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. II K 1064/10, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uznał D. K. za winnego popełnienia powyższego zdarzenia, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i za jego popełnienie wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres 3 lat próby. Wskazany wyrok stał się prawomocny z dniem 26 sierpnia 2010 r.

Poszkodowani zgłosili szkody w posiadanych pojazdach do (...) S.A., pozostając przeświadczonymi, że pojazd sprawcy zdarzenia pozostawał ubezpieczonym w zakresie OC w tym towarzystwie.

(...) S.A. przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w ramach którego:

- sporządzono kalkulację naprawy pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), w której wartość koniecznych kosztów naprawy oszacowano na kwotę 3.026,61 zł,
- sporządzono wycenę pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), szacując jego wartość w stanie sprzed zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r. na 23.200 zł, zaś wartość pozostałości na 6.500 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. uznało, że w dacie zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r. posiadacz pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) nie dysponował umową ubezpieczenia OC tego pojazdu, stąd akta likwidacji każdej z powyższych szkód przekazał Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. (dalej (...)).

(...) przyznał i wypłacił J. T. (1) odszkodowanie za szkodę w pojeździe marki F. o nr rej. (...) w kwocie 3.026,61 zł brutto.

(...) przyznał i wypłacił J. M. odszkodowanie za szkodę w pojeździe marki V. o nr rej. (...) w kwocie 16.944 zł brutto, w tym w kwocie 16.700 zł tytułem szkody w powyższym pojeździe oraz w kwocie 244 zł tytułem zwrotu kosztów holowania tego pojazdu.

Pismem z dnia 26 października 2011 r. (...) wezwał D. K. do zapłaty kwoty 19.970,61 zł tytułem zwrotu odszkodowania, jakie uprzednio, wobec braku ubezpieczenia OC pojazdu kierowanego przez sprawcę zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r., wypłacił poszkodowanym w wyniku tego zdarzenia J. T. (1) i J. M.. Wezwanie doręczono adresatowi w dniu 9 listopada 2011 r. Pełnomocnik D. K. odmówił spełnienia żądanego świadczenia, wskazując na brak podstawy prawnej uzasadniającej zgłoszone żądanie, zaznaczając jednocześnie, że otrzymał od A. M. wraz z pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) wniosek o ubezpieczenie tego pojazdu w zakresie OC na okres od 14 października 2009 r. do 14 października 2010 r. W piśmie z 25 września 2012 r. (...) podtrzymał uprzednio zajęte stanowisko, domagając się zapłaty kwoty oznaczonej we wcześniej wystosowanym wezwaniu do zapłaty. W piśmie z 4 listopada 2013 r. (...) ponowił wezwanie D. K. do zapłaty kwoty 19.970,61 zł. W odpowiedzi pełnomocnik D. K. odmówił zapłaty powyższej należności. W piśmie z 9 grudnia 2013 r. (...) podtrzymał uprzednio zajmowane w sprawie stanowisko.

Pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. (...) wezwał K. H. (1) do zapłaty kwoty 19.970,61 zł tytułem zwrotu odszkodowania, jakie uprzednio, wobec braku ubezpieczenia OC pojazdu kierowanego przez sprawcę zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r., wypłacił poszkodowanym w wyniku tego zdarzenia J. T. (1) i J. M.. Wezwanie doręczono adresatowi w dniu 8 lipca 2013 r.

Wartość koniecznych prac naprawczych w pojeździe marki V. o nr ej. (...), przy wykorzystaniu w procesie naprawy części zamiennych nowych pochodzących od producenta pojazdu i przy uwzględnieniu średnich cen za prace naprawcze obowiązujące w odpowiednio wyposażonych warsztatach naprawczych prowadzących działalność na terenie województwa (...), wynosi 38.530,13 zł brutto. Rynkowa wartość tego pojazdu w stanie sprzed zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r. wynosiła 25.500 zł brutto. Rynkowa wartość wskazanego samochodu w stanie uszkodzonym, będącym wynikiem zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r., wynosi 7.300 zł brutto.

Wartość koniecznych prac naprawczych w pojeździe marki F. (...) o nr ej. (...) 86TX, przy wykorzystaniu w procesie naprawy części zamiennych nowych pochodzących od producenta pojazdu i przy uwzględnieniu średnich cen za prace naprawcze obowiązujące w odpowiednio wyposażonych warsztatach naprawczych prowadzących działalność na terenie województwa (...), wynosi 8.735,74 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo wobec pozwanego D. K. zasługiwało na uwzględnienie w całości, zaś wobec (...) S.A. w S. okazało się bezzasadne.

Oceny prawnej zgłoszonego pozwem roszczenia Sąd dokonał przy uwzględnieniu przepisów art. 110 ust. 1 pkt 1, art. 98 ust. 1 pkt 1-3, art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia objętego pozwem zdarzenia, tj. 3 kwietnia 2010 r., jak również przepisów art. 436 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a nadto art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że na skutek okoliczności zawinionych przez pozwanego D. K. doszło do zderzenia prowadzonego przez niego pojazdu marki O. o nr rej. (...) z pojazdem V. (...) o nr rej. (...), stanowiącym własność J. M., a w konsekwencji do najechania przez ostatni z pojazdów w zaparkowany pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność J. T. (1). Nie mogło tym samym budzić wątpliwości, że kierujący pojazdem O. - pozwany D. K. - pozostawał z mocy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. odpowiedzialny za szkodę w pojeździe V. (...), a na mocy art. 436 § 1 k.c., w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialny za szkodę w pojeździe F. (...).

W ocenie Sądu jednocześnie w sprawie nie zaistniały podstawy kreujące gwarancyjną odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody w wymienionych pojazdach po stronie pozwanego STU E. (...), A. w S. (uprzednio działającego pod firmą (...) S.A. w S.). Kształtując taką ocenę Sąd miał na uwadze, że posiadacz pojazdu marki O. o nr rej. (...), kierowanego przez sprawcę zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r., nie korzystał w tym czasie z ochrony w zakresie ubezpieczenia OC w odniesieniu do tego pojazdu, albowiem uprzednio nie zawarł umowy ubezpieczenia OC tego pojazdu. W szczególności w sprawie brak było podstaw dla uznania, aby wskazanej ochrony ubezpieczeniowej w tym czasie udzielał posiadaczowi tego pojazdu - K. H. (1) - pozwany (...) S.A. w S. w związku z przedłużeniem na kolejny rok (od 12 stycznia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r.) ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia OC zawartej przez poprzedniego właściciela tego pojazdu A. N. (k. 154). Sąd dodał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił bowiem na ustalenie, że jakkolwiek A. N. zapłacił w całości skalkulowaną dla niego przez (...) składkę OC za okres ubezpieczenia od 11 stycznia 2009 r. do 11 stycznia 2010 r. (k. 154), to nabywca wskazanego pojazdu A. M., który po nabyciu tego pojazdu w dniu 14 października 2009 r., nie wypowiedział powyższej umowy OC, występując do (...) o wystawienie na jego rzecz polisy OC tego pojazdu, nie uścił przed upływem okresu ubezpieczenia, skalkulowanej dla niego (przy uwzględnieniu odnoszących się do niego okoliczności wpływających na zwiększenie, bądź zmniejszenie ryzyka ubezpieczeniowego, tj. uprzedni okres bezszkodowej jazdy innymi pojazdami, posiadanie dzieci w wieku do 12 lat - k. 158,159) uzupełniającej składki ubezpieczenia OC tego pojazdu w kwocie 108,73 zł (k. 159,160,161).

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że wobec nie wypowiedzenia przez nabywcę pojazdu - A. M. umowy ubezpieczenia nabytego pojazdu, zawartej przez poprzedniego posiadacza pojazdu, uległa ona rozwiązaniu z upływem okresu, na który została ona zawarta zgodnie z art. 31 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 2003, poz. 124 ze zm.), tj. z dniem 11 stycznia 2010 r.

Sąd zaznaczył jednocześnie, że nawet uznając, że także i do opisanej sytuacji faktycznej zastosowanie znajduje, co do zasady, art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), nie sposób było uznać, aby zaistniały w sprawie przesłanki, skutkujące przedłużeniem ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z powołanej umowy na kolejny okres 12 miesięcy. Wszak z mocy art. 28 ust. 2 pkt 1 ustawy zawarcie następnej umowy nie następuje, pomimo braku powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli nie została opłacona w całości określona w umowie składaka za mijający okres 12 miesięcy. Skoro A. M. nie zapłacił przed upływem okresu ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia zawartej przez poprzedniego posiadacza pojazdu O., składki uzupełniającej, to umowa nie mogła zostać przedłużona na kolejny okres 12 miesięcy (art. 28 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że posiadacz pojazdu marki O. o nr rej. (...) nie posiadał w dniu 3 kwietnia 2010 r. umowy ubezpieczenia w zakresie OC zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń (działającym uprzednio pod firmą (...) S.A.), czy jakimkolwiek innym towarzystwem ubezpieczeń, w każdym zaś razie pozwany D. K. ubezpieczenia tego pojazdu w zakresie OC nie wykazał, a tym samym po stronie pozwanego (...) S.A., nie powstała odpowiedzialność gwarancyjna za szkodę w majątku poszkodowanych J. T. (1) i J. M., wywołaną zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r. (art. 822 § 1 i 4 k.c.). W konsekwencji za bezpodstawne Sąd uznał roszczenie regresowe powoda o zwrot odszkodowania wypłaconego poszkodowanym zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r. Stąd też Sąd orzekł jak w pkt II. wyroku.

Następnie Sąd wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że odszkodowanie za szkody w majątku poszkodowanych zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r., świadczył powód (...). W ocenie Sądu, (...) dokonał niewadliwego ustalenia zakresu i wartości szkody poniesionej przez każdego z poszkodowanych na skutek powyższego zdarzenia.

Zdaniem Sądu ustalone i wypłacone poszkodowanemu J. T. (2) przez (...) odszkodowanie w kwocie 3.026,61 zł, nie przenosiło wartości faktycznie poniesionej przez niego szkody w pojeździe marki F. o nr rej. (...), będącej wynikiem zdarzenia z 3 kwietnia 2010 r. Kształtując taką ocenę, Sąd miał na uwadze opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S., który wartość koniecznych prac naprawczych w tym pojeździe oszacował na kwotę istotnie wyższą (8.735,74 zł brutto) od odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu przez (...). Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że wypłacone poszkodowanemu J. T. (2) odszkodowanie stanowiło właściwą kompensatę poniesionej przez niego szkody, będącej wynikiem powyższego zdarzenia komunikacyjnego.

Odnośnie odszkodowania wypłaconego przez (...) drugiemu z poszkodowanych zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r. - J. M., Sąd uznał, że nie przenosiło ono wartości faktycznie poniesionej przez niego szkody. Kształtując taką ocenę Sąd posiłkował się sporządzoną opinią biegłego sądowego, z której wynikało, że wartość koniecznych kosztów naprawy pojazdu marki F. o nr rej. (...), będących wynikiem powyższego zdarzenia (38.530,13 zł brutto), istotnie przenosiła jego przed kolizyjną wartość (25.500 zł brutto), co uzasadniało szacowanie szkody w majątku poszkodowanego jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie przed kolizyjnym (25.500 zł brutto) i po kolizyjnym 7.300 zł brutto). Posiłkując się powołaną opinią wartość szkody w majątku poszkodowanego Sąd oznaczył na 18.444 zł brutto jako sumę wartości szkody w pojeździe (25.500 zł - 7.300 zł = 18.200 zł) oraz kosztów holowania pojazdu (244 zł k. 26). Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu nie sposób było uznać, aby odszkodowanie wypłacone przez (...) poszkodowanemu J. M. w łącznej kwocie 16.944 zł (16.700 zł tytułem szkody w pojeździe i 244 zł tytułem kosztów holowania) przenosiło wartość szkody w jego majątku, wywołanej zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r.

Zdaniem Sądu, na skutek wypłaty poszkodowanym J. M. i J. T. (1), odszkodowania w łącznej kwocie 19.970,61 zł, (...) nabył wobec sprawcy zdarzenia - pozwanemu D. K. oraz osobie, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczenia pojazdu marki O. o nr rej. (...) - K. H. (1), roszczenie o zwrot wypłaconego odszkodowania. Sąd zwrócił przy tym uwagę na

przepisy art. 98 ust. 1 i art. 110 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia objętego pozwem zdarzenia. Sąd przywołał przy tym stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 248/12.

Powołując się na powyższą uchwałę, Sąd stwierdził, że trudno uznać art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w brzmieniu sprzed jego zmiany ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. za przepis, który całościowo uregulował roszczenie regresowe Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot wypłaconego odszkodowania. W szczególności, by wyłączał roszczenie regresowe do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dodał, że Sąd Najwyższy w takim przypadku za uzasadnione uznał zastosowanie konstrukcji długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego, wskazując że podstawę prawną roszczenia regresowanego art. art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Mając na względzie powyższe Sąd doszedł w sprawie do przekonania, że wobec wypłaty przez (...) odszkodowania poszkodowanym zdarzeniem z 3 kwietnia 2010 r., (...) nabył z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. roszczenie regresowe o zwrot wypłaconego odszkodowania nie tylko wobec K. H. (1), który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki O. o nr rej, (...) 17LW, ale i wobec D. K., który prowadząc wskazany pojazd doprowadził do powstania szkód w majątku obu poszkodowanych. Sąd zaznaczył, że w pełni podziela zapatrywanie wyrażone w tej mierze w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 października 1995 r., sygn. III CZP 98/95.

Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanego D. K. odnośnie tego jakoby zgłoszone pozwem roszczenie stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W istocie bowiem, powód występując z pozwem w niniejszej sprawie zmierzał do realizacji przysługującego mu prawa. Kształtując wskazaną ocenę Sąd miał na uwadze, że instytucja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego powołana została do życia wyłącznie w interesie osób poszkodowanych, którym, mimo istniejącego systemu ubezpieczeń obowiązkowych, nie przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń. Zmierza ona do zrównania (częściowo albo całkowicie) sytuacji tych poszkodowanych z sytuacją poszkodowanych, którym przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego. Podkreślił, że celem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nie jest ochrona interesów majątkowych osób odpowiedzialnych za wyrządzenie szkody (jak w niniejszej sprawie), tym bardziej, gdy została ona wyrządzona w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, który pomimo istniejącego obowiązku, nie został ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd doszedł do przekonania, że obrona oparta na art. 5 k.c. nie służy osobie, która sama narusza zasady współżycia społecznego, w tym przypadku zasadę udziału w ruchu drogowym zgodnie z przyjętymi regułami bezpieczeństwa. Do objętej pozwem szkody w majątku poszkodowanych doszło na skutek rażącego naruszenia przez pozwanego D. K. zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego (wymuszenie pierwszeństwa przejazdu), co wyłącza możliwość powoływania się przez niego w sprawie na naruszenie zasad współżycia społecznego przez powoda na skutek wniesienia pozwu w niniejszej sprawie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c. Wezwaniem do zapłaty doręczonym w dniu 9 listopada 2011 r., powód wezwał pozwanego D. K. do zapłaty spornej kwoty w terminie 30 dni. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, że poczynawszy od dnia następującego po terminie wyznaczonym w tym wezwaniu do zapłaty, pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu spornego świadczenia.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd miał na względzie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany D. K. i zaskarżając go w całości z wyłączeniem pkt IV. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- 1) prawa materialnego - art. 518 §1 pkt 1 k.c. poprzez uznanie, że powód nabył roszczenie regresowe o zwrot wypłaconego odszkodowania nie tylko wobec posiadacza pojazdu m-ki O., nr rej (...), ale także pozwanego sprawcy szkody, w sytuacji nie występowania w tym zakresie ustawowych przesłanek, w szczególności uznania go za dłużnika Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego,
- 2) prawa materialnego - art. 98 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zakwalifikowanie pozwanego do podmiotów za które Fundusz zaspokaja roszczenie z tytułu szkód obowiązkowych ubezpieczeń, w sytuacji braku w tym zakresie wymaganych przesłanek - pozwany jest sprawcą szkody, którego tożsamość ustalono. W tym zatem przypadku odpowiedzialność regresowa obejmuje wyłącznie posiadacza pojazdu mechanicznego zgodnie z regulacją zawartą w art. 98 ust. 1 pkt 3a w/w ustawy;
- 3) prawa materialnego - art. 110 ust. 1 wymienionej ustawy poprzez uznanie pozwanego za zobowiązanego do zwrotu wypłaconego przez Fundusz świadczenia, w sytuacji nie występowania w dacie powstania szkody właściwej w powyższym zakresie regulacji prawnej- wprowadzonej dopiero ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r.;
- 4) prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwą ocenę zgłoszonego w sprzeciwie naruszenia przez powoda prawa podmiotowego przy uwzględnieniu art. 5 k.c. i przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności związanych ze spowodowanym wypadkiem, a pozostawieniem poza oceną okoliczności pożyczania pojazdu od jego posiadacza przy zachowaniu reguł starannego działania, w odniesieniu do kwestii ubezpieczenia OC,
- 5) prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przyjęcie podstawy rozstrzygnięcia sprzecznej ze stanem faktycznym, w szczególności poprzez uznanie pozwanego jako sprawcy zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2010r. za zobowiązanego do zwrotu wypłaconych przez powoda świadczeń ubezpieczeniowych w braku występowania w tym zakresie ustawowych przesłanek.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że w sprawie nie występuje stan faktyczny uprawniający powoda do żądania od niego zwrotu wypłaconego poszkodowanym odszkodowania. Nadto, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że zarzut naruszenia art. 5 k.c. odnosi się do samego wypadku, w tym okoliczności jego spowodowania. Faktycznie jednak obejmował on działania skarżącego pozwanego w zakresie sprawdzenia objęcia pożyczanego pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem. Zachowanie pozwanego D. K. oceniając je na podstawie art. 355 § 1 k.c. przez pryzmat należytej staranności, a nie winy, w okolicznościach niniejszej sprawy jest właściwe, gdyż dopełnił ciężącego na nim obowiązku staranności w sytuacji przedstawienia mu dokumentu odnoszącego się do ubezpieczenia OC pożyczanego samochodu.

Pozwany wskazał, że roszczenie zwrotne (art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...) od osoby, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczeniowego przysługuje, przy czym poza stwierdzeniem nie zawarcia umowy ubezpieczenia przesłanką jest jedynie wypłacenie odszkodowania należnego poszkodowanym w przypadkach określonych w art. 98 ust. 1 p-kt.2 ustawy - taka jednak konstatacja nie wydaje się ani właściwa ani trafna.

Pozwany dalej wskazał, że w prawie cywilnym zasadą odpowiedzialności, także za zaniechanie nakazanego działania jest wina, którą w przypadku odpowiedzialności ex delicto wyraża art. 415 k.c., a w przypadku odpowiedzialności ex contractu - art. 471 k.c., ewentualne odstępstwa od tej zasady muszą wynikać z wyraźnego przepisu ustawowego ale takiego brak. Nie jest takim przepisem art. 110 ust. 1 w/w ustawy, który co prawda przyznaje roszczenie regresowe, ale nie wyraża zasady odpowiedzialności. Ponadto na treści art. 110 ust. 1 ustawy można oprzeć roszczenie zwrotne na zasadzie winy twierdząc, że chodzi o osobę, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy. Brak posiadania takiej umowy może być spowodowany bądź to przez naruszenie obowiązującego porządku prawnego przez zobowiązanego z naruszeniem zasad staranności, bądź też na skutek innych niezawinionych okoliczności, np. działania w zaufaniu do otrzymanego dokumentu.

W odniesieniu do zapłaty składki ubezpieczeniowej, pozwany zaznaczył, że to według informacji pozwanego (...) SA z/s w S. przedstawionych w odpowiedzi na pozew została ona w wyniku dokonanej rekalkulacji na wniosek A. M. z 12.11.2009r. ustalona na kwotę zł. 108,73 i nie została jednak zapłacona. Brak jest w powyższym zakresie informacji, w szczególności za jaki okres ubezpieczenia kwota 108,73 zł była należna. Wg skarżącego brak zapłaty kwoty 108,73 zł stanowiącej część składki rocznej, nie może pozbawiać ochrony ubezpieczeniowej za czas za który składka była zapłacona - kwota 108,73 zł z pewnością nie była składką roczną. Dodał, że pozwany (...) Towarzystwo (...) z/s w S. nie przedstawiło żadnych dowodów, a powoływanie się na przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - art. 31 ust. 1 i 2 i 28 ust. 2 zdaniem pozwanego de facto nie tylko prowadzi do uzyskania nienależnego świadczenia - za okres za który składka była zapłacona - ale także jest sprzeczne z art. 5 k.c.

Pozwany zwrócił następnie uwagę, że zgodnie z art. 110 ust. 1 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 1 p-kt. 2, sprawca szkody i osoba która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt. 1 i 2 są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 248/12 stwierdził, że art. 110 ust. u.u.o. w brzmieniu obowiązującym od 1.01.2006r. funkcjonował w skorelowanej treści z art. 98 ustawy. Jednak art. 98 ust. 1 otrzymał na mocy ustawy z dnia 24.05.2007r. nowe brzmienie, przy czym nie zmieniono art. 110 ust. 1, co uznane zostało za oczywiste przeoczenie ustawodawcy, a zmiany dokonano dopiero ustawą z 19.08.2011 r.

Pozwany zaznaczył, że powyższa okoliczność nie powinna jednak mieć wpływu na ocenę prawną objętą zaskarżonym rozstrzygnięciem, nawet w zakresie ewentualnego uznania zapłaty przez powoda długu cudzego za który jest odpowiedzialny, bowiem w tym zakresie nie występują żadne przesłanki.

Pozwany dodał, że ocena przesłanek z art. 518 §1 pkt 1 k.c. wymaga ustalenia osobistej odpowiedzialności spłacającego za dług, gdyż jej brak powoduje, że nie dochodzi do wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela - taki też stan występuje w niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanego także nie wskazane zostały w powyższym zakresie przepisy szczególne, które przewidywałyby wstąpienie powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela - np. art. 828 K.c., gdyż takich brak.

Nadto skarżący podniósł, że zarówno w uchwale z dnia 19.10.1995r., sygn. akt: III CZP 98/95 jak i w wyroku z dnia 18.04.2013r., sygn. akt: III CSK 248/12 „Sąd Najwyższy stwierdza, że występuje dopuszczalność zgłoszenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny roszczeń regresowych do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i zwrot wypłaconego odszkodowania w wskazanych tam uwarunkowaniach prawnych. Pozwany zaznaczył, że nie był w czasie zdarzenia w dniu 3.04.2011 r. posiadaczem pojazdu m-ki O., nr rej. (...), gdyż był kierującym pojazdem mechanicznym, którego tożsamość była ustalona, a zatem brak było podstaw do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł także powód i zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. II. i IV. wniósł o ich zmianę i zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty w wysokości 19.970,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 822 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy (...) S.A. (przejęte następnie przez (...) S.A.) w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego był zobowiązany do zapłaty poszkodowanym odszkodowań za szkodę wyrządzoną na skutek kolizji drogowej z dnia 3 kwietnia 2010 r.;

b) art. 28 ust 1 w zw. art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany zakład ubezpieczeń nie świadczył ochrony ubezpieczeniowej z zakresu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na rzecz posiadacza pojazdu marki O. o nr rej. (...) pomimo zapłaty w terminie całości składki przez poprzedniego właściciela pojazdu O. - A. M. i zastosowania klauzuli prolongacyjnej w sytuacji zmiany właściciela pojazdu;

c) art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie, albowiem z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż wobec wypłaty odszkodowań przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na rzecz poszkodowanych w kolizji drogowej z dnia 3 kwietnia 2010 r., pozwany (...) S.A. (który to podmiot przejął (...) S.A.) został bezpodstawnie zwolniony z obowiązku naprawienia szkody z tego tytułu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że Sąd I instancji bezzasadnie stwierdził, że pozwany zakład ubezpieczeń w dacie szkody nie świadczył ochrony ubezpieczeniowej z zakresu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na rzecz pojazdu marki O. o nr rej. (...). Powód zaznaczył, że z korespondencji mailowej z 12 kwietnia 2012 r. znajdującej się w aktach sprawy, wynika, iż A. N. - posiadacz pojazdu O. (...) nr rej. (...) posiadał w (...) S.A. ochronę potwierdzoną polisą nr (...) z okresem ochrony 11.01.2009 -11.01.2010. Klient wybrał jednorazowy tryb płatności składki, którą opłacił w dniu 13.01.2009 r. w kwocie 595zł. W dniu 14.10.2009 r. pojazd został sprzedany, a nowy nabywca - kupujący A. M. nie wypowiedział umowy zawartej przez swojego poprzednika. Do zawartej wcześniej umowy została wystawiona polisa nr (...) ważna do końca okresu ochrony tj. do 11.01.2010 r., a klient (A. M.) nie opłacił zrekalkulowanej składki w wysokości 108,73 zł i w związku z tym (...) stanęło na stanowisku, że polisa nie została przedłużona na kolejny rok. W dniu 08.03.2010 r. A. M. sprzedał pojazd K. H. (1) (pozwanemu w przedmiotowym postępowaniu, co do którego uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 2014 r.), który również nie wypowiedział umowy OC.

Powód mając na uwadze treść art. 28 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) stanął na stanowisku, że nieopłacenie zrekalkulowanej składki w terminie nie uniemożliwia skorzystania z klauzuli prolongacyjnej. W dniu 13.01.2009 r. została w całości opłacona składka za okres 11.01.2009 r. -11.01.2010 r., a zatem doszło do automatycznego przedłużenia umowy ubezpieczenia OC obejmującej okres 11.10.2009-11.01.2010 r. na kolejny okres do 10.01.2011 r. tym samym obejmując datę zdarzenia. Zdaniem powoda brak uiszczenia zrekalkulowanej składki w terminie nie przesądza o braku ubezpieczenia OC i niemożności skorzystania z klauzuli prolongacyjnej.

W ocenie powoda doszło do wznowienia umowy na kolejny okres pomimo nieopłacenia zrekalkulowanej składki. Umowa ubezpieczenia została podpisana przez zbywcę pojazdu, a składka została przez niego w całości opłacona w dniu 13 stycznia 2009 r. w wysokości 595 zł. Natomiast w wyniku samego zbycia pojazdu nie następuje zmiana treści umowy ubezpieczenia OC, a zmienia się jedynie jeden z podmiotów, strona umowy.

Powód zaznaczył, że stosownie do art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), w razie zbycia pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł stosowną umowę ubezpieczenia, na nabywcę przechodzą prawa i obowiązki zbywcy wynikające z umowy, a przepisy art. 28 stosuje się odpowiednio. Dopiero na skutek ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, zmiana uległa

treść przepisu art. 31, a którym wskazano, że art. 28 nie stosuje się w razie zbycia pojazdu. Zatem w dacie zdarzenia klauzula prolongacyjna z art. 28 wspomnianej wyżej ustawy była stosowana.

W tej sytuacji zdaniem powoda nabywca pojazdu stał się stroną umowy zawartej przez zbywcę pojazdu, przejmując tym samym, wynikające z niej prawa i obowiązki (w tym obowiązek opłacenia składki w ustalonej wysokości, który został już wcześniej spełniony oraz prawo do zastosowania z tego tytułu klauzuli prolongacyjnej).



Powód dodał, że art. 31 ust. 2 ww. ustawy daje prawu zakładowi ubezpieczeń do dokonania ponownej kalkulacji należnej składki z tytułu udzielanej ochrony ubezpieczeniowej, poczynając od dnia zbycia pojazdu, zastrzega jednak, że należy jej dokonać z uwzględnieniem zniżek przysługujących nabywcy oraz zwyżek go obciążających, w ramach obowiązującej taryfy składek. Wynika z tego, iż zakład ubezpieczeń, dokonując rekalkulacji składki musi uprzednio dokonać szczegółowej analizy indywidualnej nabywcy, związanego z nim ryzyka ubezpieczeniowego tj. czynników wpływających na wysokości składki takich jak: dotychczasowy przebieg ubezpieczenia, wiek, okres posiadania prawa jazdy itp. Zatem mając na względzie powyższe niedopuszczalne jest dokonywanie rekalkulacji w oparciu o „uśrednioną” stawkę. Przyznane zakładowi ubezpieczeń prawo do dokonania rekalkulacji składki nie oznacza, aby się miało ono odbywać poza udziałem i wiedzą konsumenta, zwłaszcza, że znaczną część danych ubezpieczyciel może uzyskać w zasadzie wyłącznie na podstawie oświadczenia nabywcy oraz przedstawionych przez niego dokumentów.

Ponadto rekalkulacja, jest jedynie ponownym obliczeniem składki i żaden przepis ustawy nie stanowi, że dokonane przez ubezpieczyciela wyliczenie (niezależnie od tego z czyjej inicjatywy sporządzone) staje się obowiązujące dla drugiej strony z chwilą jego dokonania. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że dokonana przez jedną ze stron umowy cywilnoprawnej czynność ma charakter kontraktu, a co za tym idzie - że po drugiej stronie automatycznie z tego tytułu powstaje jakiegokolwiek zobowiązanie jak np. nieopłacona składka w przedmiotowej sprawie. „Określona w umowie składka”, o której mowa w art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jej wysokość jest istotnym elementem umowy ubezpieczenia i powstające w jej wyniku zobowiązanie jest efektem zgodnego porozumienia stron umowy, ustalającego wzajemne prawa i obowiązki. Stąd też jedna ze stron umowy nie może w sposób dowolny kształtować zobowiązaniowego stosunku prawnego.

W świetle powyższego, w ocenie powoda, brak jest podstaw do uznania, że na dzień szkody pozwany zakład ubezpieczeń nie świadczył ochrony z tytułu ubezpieczenia. W przedmiotowej sprawie zachodzi bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego. Ubezpieczyciel zobowiązany był do zapłaty poszkodowanym odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek kolizji drogowej z dnia 3 kwietnia 2010 r., a to w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę powyższej szkody, a więc na podstawie art. 822 §1 k.c.

Zdaniem powoda, wbrew stanowisku Sądu I instancji Daniel K. w dacie spowodowania kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka pojazdu. W sytuacji nabycia pojazdu z polisą opłaconą w pełnej wysokości przez zbywcę pojazdu, jak w niniejszej sprawie, brak jest podstaw do przyjęcia, iż składka nie była opłacona w pełnej wysokości- z uwagi na prawo jej rekalkulacji. Odmienne interpretacja prowadziłaby do nierównego traktowania ubezpieczających- w zależności od złożenia wniosku o rekalkulację składki oraz faktycznej możliwości jej rekalkulacji z uwagi na datę nabycia pojazdu oraz datę do której obowiązuje umowa. Istotnym w ocenie powoda jest również fakt, iż celem omawianej ustawy jest zapewnienie ochrony osobom poszkodowanym. Zatem należy przyjąć, że (...) w okresie w którym doszło do powstania szkody tj. w dniu 3 kwietnia 2010 r., świadczyło ochronę ubezpieczeniową, na podstawie umowy zawartej w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obu stron okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne, podziela także ocenę prawną tego stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski, dlatego też nie zachodzi konieczność ich ponownego przytoczenia.

Sąd Odwoławczy nie przychylił się do stanowiska powoda jak i pozwanego D. K., że w dniu zdarzenia wywołującego szkodę, tj. w dniu 3 kwietnia 2010 r. właściciel przedmiotowego pojazdu K. H. (2) posiadał ubezpieczenie obowiązkowe od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie zastosowanie znalazły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia szkodzącego. Art. 31 ustawy stanowił, że w razie zbycia pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na nabywcę pojazdu przechodzą prawa i obowiązki zbywcy wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że nabywca wypowie ją przed upływem 30 dni od dnia nabycia pojazdu mechanicznego. W przypadku wypowiedzenia umowy, rozwiązuje się ona z upływem 30 dni następujących po dniu nabycia pojazdu mechanicznego. Przepisy art. 28 stosuje się odpowiednio (ust.1). W razie niewypowiedzenia przez nabywcę pojazdu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w terminie określonym w ust. 1, zakład ubezpieczeń może dokonać ponownej kalkulacji należnej składki z tytułu udzielanej ochrony ubezpieczeniowej, poczynając od dnia zbycia pojazdu, z uwzględnieniem zniżek przysługujących nabywcy orazwyżek go obciążających, w ramach obowiązującej taryfy składek. W przypadku gdy nabywca pojazdu złoży wniosek o dokonanie ponownej kalkulacji należnej składki, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do jej dokonania ( ust. 2). Z kolei art. 28 ustawy, do którego odpowiedniego stosowania odsyła przywołany art. 31 ust. 1 ustawy stanowił, iż jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2.(ust. 1). Zawarcie następnej umowy nie następuje, pomimo braku powiadomienia między innymi w przypadku gdy nie została opłacona w całości określona w umowie składka za mijający okres 12 miesięcy ( art. 28 ust. 2 pkt 1 ustawy).

W niniejszej sprawie zaistniała dość specyficzna sytuacja albowiem „pierwszy” właściciel przedmiotowego pojazdu A. N. zawarł z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na okres od dnia 11 stycznia 2009 r. do dnia 11 stycznia 2010 r. opłacając przy tym w całości ustaloną wobec niego składkę. W trakcie trwania okresu ubezpieczenia tj. w dniu 14 października 2009 r. pojazd został sprzedany. (...) właścicielem pojazdu został A. M., względem którego pozwane towarzystwo ubezpieczeń z uwagi na złożony wniosek dokonało rekalkulacji składki (art. 28 ust. 2 ustawy), co potwierdza sporządzony aneks do umowy ubezpieczenia (k. 159). W treści aneksu ustalona została składka ubezpieczenia za okres od dnia 14 października 2009 r. do dnia 11 stycznia 2010 r. przy uwzględnieniu zniżek przysługujących „drugiemu właścicielowi” i opłaconej przez zbywcę pojazdu składki. W konsekwencji „drugi” właściciel zobowiązany został do opłacenia kwoty 108,73 zł, której nie uiścił. Kolejnym „trzecim” właścicielem pojazdu stał się K. H. (2), który nabył pojazd w dniu 8 marca 2010 r. od A. M..

Analiza powołanych przepisów art. 31 i art. 28 ustawy pozwala na przyjęcie, w sytuacji takiej jak zaistniała w przedmiotowej sprawie - gdy „drugi” właściciel, który korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego towarzystwa ubezpieczeń nie dopełnił swojego obowiązku w zakresie opłacenia składki ubezpieczeniowej po wystawieniu aneksu do umowy ubezpieczeniowej – że zachodzi przesłanka z art. 28 ust. 2 pkt 1 ustawy, która to wyłącza zastosowanie art. 28 ust. 1 ustawy. Co za tym idzie nie można przyjąć, iż wobec braku wypowiedzenia doszło do przedłużenia umowy ubezpieczeniowej na kolejne 12 miesięcy. Należy mieć na względzie, że z uwagi na złożony przez „drugiego” właściciela wniosek, doszło do ustalenia składki ubezpieczeniowej w okresie trwającego ubezpieczenia pojazdu tj. do dnia 11 stycznia 2010 r., przy uwzględnieniu właściwości „drugiego” właściciela przekładających się na wysokość posiadanych zniżek, a w konsekwencji zindywidualizowania wysokości składki do nowego „ drugiego” właściciela pojazdu. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że dokonanie ponownej kalkulacji składki jest obowiązkowe dla zakładu ubezpieczeń, o ile będzie o nią wnosił posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności pojazdu mechanicznego (art. 28 ust. 2 ustawy, a także J. Miaskowski, K. Niezgodą, P. Skawiński, Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz. Warszawa 2012). Stąd też skoro doszło do zmiany treści umowy ubezpieczenia w zakresie wysokości składki i powstał po stronie „ drugiego” właściciela pojazdu obowiązek zapłaty z tego tytułu kwoty 108,73 zł, co potwierdza aneks do umowy, to nie można twierdzić, tak jak czyni to powód we wniesionej apelacji, iż z uwagi na opłacenie w całości składki przez „pierwszego” właściciela pojazdu w ustalonej dla niego wysokości, pomimo zmiany jej wysokości z uwagi na osobę nowego właściciela, składka za mijający okres od dnia 11 stycznia 2009 r. do dnia 11 stycznia 2010 r. została w całości opłacona, a to spowodowało, iż możliwe było zastosowanie klauzuli prolongacyjnej z

art. 28 ust. 1 ustawy. Takie stwierdzenie w świetle poczynionych już uwag nie zyskało aprobaty Sądu Odwoławczego. Nie sposób również podzielić argumentacji powoda, iż ponowne wyliczenie składki ubezpieczeniowej z uwagi na złożony przez nabywcę wniosek nie staje się dla tego nabywcy wiążące.

Podkreślić stanowczo należy, że skoro doszło do rekalkulacji składki i wezwania do jej zapłaty to w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, a trwającym do dnia 11 stycznia 2010 r. nie można mówić o całkowitym opłaceniu składki przez zbywcę pojazdu. W konsekwencji uznać należało, że zaistniała sytuacja opisana w art. 28 ust. 2 pkt 1 ustawy. Dlatego też nie można przypisać pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń odpowiedzialności gwarancyjnej za zdarzenie szkodzące z dnia 3 kwietnia 2010 r., skoro w tej dacie osoba będąca właścicielem przedmiotowego pojazdu (K. H. (2)) nie posiadała ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Mając powyższe na uwadze, nietrafne jest stanowisko powoda, iż zaspokajanie roszczeń poszkodowanych w związku ze zdarzeniem z dnia 3 kwietnia 2010 r. przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny skutkowało bezpodstawnym wzbogaceniem po stronie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Stąd też zarzuty zawarte w apelacji powoda jak i podniesiona dla ich uzasadnienia argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji pozwanego D. K., w pierwszej kolejności wskazania wymaga, że pozwany był sprawcą szkody wywołanej zdarzeniem z dnia 3 kwietnia 2010 r., co potwierdza prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt II K 1064/10. Pojazd którym wówczas kierował nie był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym OC, a świadczenie odszkodowawcze poszkodowanym wypłacił Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Niewątpliwie świadczenie to mieściło w wysokości poniesionej przez poszkodowanych szkody, a pozwany ponosił za to zdarzenie odpowiedzialność. Dlatego też Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny mógł żądać od D. K. spełnionego na rzecz poszkodowanych świadczenia, jeśli nawet nie na podstawie art. 110 powołanej już ustawy to z całą pewnością na podstawie art. 518 §1 pkt 1 k.c.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 248/12, który to został już szeroko przywołany przez Sąd I instancji, jak również podziela stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95. Objęte pozwem roszczenie zgłoszone wobec pozwanego D. K. jako sprawcy szkody znajduje oparcie w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Przepis ten stanowi, że osoba trzecia, która spona wierzyciela, nabywa spona wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie budzi wątpliwości, że za wyrządzenie szkody ruchem pojazdu mechanicznego odpowiedzialność ponosi bezpośredni sprawca szkody (art. 436 §2 k.c., art. 415 k.c.) i na nim spoczywa obowiązek jej naprawienia. Instytucja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego powołana została do życia w interesie osób poszkodowanych, gdy - w zakresie szkód komunikacyjnych - nie ustalono tożsamości posiadacza pojazdu lub kierującego nim i nie zidentyfikowano pojazdu albo gdy posiadacz pojazdu nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym, a więc gdy nie ma możliwości naprawienia szkody przez osobę odpowiedzialną za jej wyrządzenie lub gdy możliwości płatnicze tej osoby nie gwarantują naprawienia szkody. Zatem w tych sytuacjach obowiązek naprawienia szkody wyjątkowo nałożony został na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Można więc powiedzieć, że dług, który w istocie jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, spona - wykonując jednocześnie własne zobowiązanie - Fundusz. Art. 98 ust. 1 ustawy określa w jakich przypadkach Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaspokaja roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei w art. 110 ust. 1 ustawy przewidziano, że z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 1 pkt 2, sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia.

Jak wskazano w powołanych powyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie można zastosować konstrukcję długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego, uznając że wypłacając

poszkodowanemu odszkodowanie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny spłaca cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Nie ulega przy tym wątpliwości, że chodzi tu o dług, za który Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odpowiedzialny jest całym swoim majątkiem, a więc odpowiedzialny jest osobiście, i że wobec stosunku zachodzącego pomiędzy osobą odpowiedzialną za wyrządzenie szkody (dłużnik) a poszkodowanym (wierzyciel) Fundusz jest osobą trzecią (por. uchwała SN z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95).

Zdaniem Sądu Okręgowego art. 518 § 1 pkt 1 k.c. może więc stanowić podstawę roszczenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do sprawcy szkody, kierującego pojazdem mechanicznym o zwrot wypłaconego poszkodowanym odszkodowania.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i z tej przyczyny oddalenia powództwa względem pozwanego D. K.. Art. 5 k.c. zawiera klauzulę generalną z której wynika, że treść (granice) wszystkich uprawnień materialnego prawa cywilnego określają nie tylko normy prawne tworzące poszczególne uprawnienia, ale także zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Przez zasady współżycia społecznego powinno się rozumieć przede wszystkim podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Oczywistym jest, że nie istnieje jedna, uniwersalna miara, którą można by odnieść do wszystkich przypadków zastosowania art. 5 k.c. Ocena musi być ferowana przez sąd ad casum, przy uwzględnieniu wszelkich aspektów danej sprawy. Przepis ten należy przy tym wyklądać w sposób ścisły, stosować ostrożnie, wyłącznie w wyjątkowych wypadkach ( por. wyroki SN: z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 115/06; z dnia 21 marca 2017 r., I CSK 447/15; z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1095/00).

W okolicznościach tej sprawy zgłoszone względem pozwanego D. K. powództwo nie sposób jest uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód dochodzi bowiem od pozwanego roszczenia regresowego w związku z wypłaceniem odszkodowania za szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, a która została wyrządzona poprzez rażące naruszenie przez pozwanego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy mieć również na względzie, że z powołania się na zasady współżycia społecznego nie może korzystać ten, kto sam te zasady narusza w sposób rażący (por. wyroki SN z dnia 13 maja 1957 r., 2 CR 343/57). Istotą bowiem prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (por. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10). Z taką sytuacją z uwagi na powyższe nie mamy do czynienia. Nadto wbrew twierdzeniom apelującego, zastosowania art. 5 k.c. w żadnej mierze nie uzasadnia okoliczność, iż dołożył należytej staranności w zakresie sprawdzenia przed użyciem przedmiotowego pojazdu w dniu zdarzenia szkodzącego czy pojazd ten jest objęty obowiązkowym ubezpieczeniem, a konkretnej uzyskał od posiadacza pojazdu wnioski o wystawienie polisy z dnia 12 listopada 2009 r.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje, o czym orzekł jak w sentencji.

Sąd nie orzekał o kosztach postępowania apelacyjnego bowiem żadna ze stron reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie złożyła wniosku o zwrot kosztów związanych z wywiedzeniem apelacji przez stronę przeciwną.

SSO Karina Marczak SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt II Ca 13/18

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanych ;

3. Akta zwrócić SR ;

SSO Mariola Wojtkiewicz